



### Nabór mieszkań SIM

Spotkania z mieszkańcami, dyżury punktów konsultacyjnych – trwa kampania informacyjna dotycząca naboru do mieszkań budowanych w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej.

strona 3



### Demografia zmienia transport publiczny

Spada liczba mieszkańców, a w ogólnej populacji rośnie udział osób starszych. Trendy demograficzne nie pozostają bez wpływu na to, jak powinna zmieniać się miejska komunikacja.

strona 5



### Sport na całe życie

O miłości do kolarstwa, początkach UKS Peleton, wymaganiach jakie stawia ten sport, ale i o przygodzie na całe życie, jaką ta dyscyplina może być, rozmawiamy z trenerem Rafałem Nowakiem.

strona 11

# Nowa Sól leci na Księżyc

Jeszcze chwila i cypel nad Odrą zamieni się w... przylądek Canaveral. Nie będzie może startów rakiet NASA, ale będą starty setek rowerzystów, kosmiczne misje, lot na Księżyc i rowery przerabiane na statki kosmiczne

- Tegoroczna akcja „Nowa Sól leci na Księżyc” ma być bardziej rekreacyjna niż rywalizacyjna. Bez ścigania się z innymi miastami, za to z dużą dawką humoru, wspólnej zabawy i rodzinnej atmosfery – mówi prezydent Nowej Soli, Beata Kulczycka, która ma za sobą już pierwszy rowerowy przejazd po mieście. – Fantastycznie jest wrócić na rower. Jak każdego roku liczę na aktywność mieszkańców – dodaje. Rowerowy czerwiec ma być rekreacyjny, ale liczby nadal robią wrażenie. Cel? 384 tysiące kilometrów wykręcone wspólnie przez mieszkańców w ciągu jednego miesiąca. – Wystarczy tysiąc osób, które przejadą po 384 kilometry – wylicza z uśmiechem Hanna Prałat, koordynatorka akcji. – A przecież rok temu podczas rowerowej rywalizacji mieszkańcy przejechali ponad 555 tysięcy kilometrów.

### Start rakiety z cypła

Pierwsza „misja księżycowa” wystartuje 1 czerwca o godz. 17.00 na cypłu nad Odrą. I właśnie tam przez cały miesiąc będzie biło rowerowe serce miasta. Każdy poniedziałek czerwca ma mieć własny motyw przewodni i własną „misję kosmiczną”. 8 czerwca uczestnicy ponownie wyślą na Księżyc... Łajkę. Oczywiście symbolicznie. Tym razem rowerowa zabawa połączona zostanie z pomocą zwierzętom. Rowerzyści bę-



Włącz aplikację Aktywne Miasta i dołącz do czerwcowej rywalizacji „Nowa Sól leci na Księżyc”

dą mogli przynieść karmę, obroże i akcesoria dla bezdomnych psów i kotów. Wszystko trafi do Inicjatywy Nowosolskie Adopcje Zwierząt. – Chcemy połączyć jazdę na rowerze z akcją pomocy dla czworonogów. Wiem, że rowerzyści mają ogromne serca – mówi Hanna Prałat. – Nawet drobna paczka karmy może bardzo pomóc. Tydzień później, 15 czerwca, przyjdzie czas na „Kosmiczne miejsce”. Organizatorzy ogłoszą konkurs fotograficzny na najbardziej odlotowe miejsce odkryte podczas rowerowej trasy. Może będzie to zachód słońca nad Odrą, może leśna ścieżka przypominająca krajobraz z Marsa, a może zwykły zaułek

miasta pokazany z zupełnie innej perspektywy.

### Rower jak rakieta

Najbardziej widowiskowo zapowiada się jednak misja zaplanowana na 22 czerwca pod hasłem „Odlotowy pojazd”. Tego dnia Nowa Sól może wyglądać jak plan filmu science fiction. Będą rowery-rakiety, lampki, balony, kosmiczne dekoracje, a może nawet jednoślady przypominające pojazdy z Gwiezdných Wojen. Organizatorzy zachęcają mieszkańców, by puścili wodze fantazji. – Chodzi o to, żeby każdy z uczestników przystroił swój rower. Ma być ko-

lorowo, wesolo i z humorem – słyszemy. – Im bardziej kosmiczny rower, tym lepiej.

### Masa Krytyczna i ogniska

Czerwiec przyniesie też dwa rowerowe ogniska. Pierwsze odbędzie się już 3 czerwca po Nowosolskiej Masie Krytycznej. O godz. 19.00 rowerzyści wystartują z parkingu naprzeciwko Parku Krasnała, przejadą rekreacyjną trasą przez miasto i wrócą na cypel. – To nie będzie przejazd dla zawodowców. Każdy może przyjechać i po prostu pojechać razem z nami. Trasa zostanie wcześniej opublikowana, ale już dziś wiadomo, że ma być

dostępna dla każdego: rodzin z dziećmi, seniorów i osób, które na rower wsiadają głównie dla przyjemności. Po przejeździe uczestnicy spotkają się przy ognisku. Zasada jest prosta: organizatorzy zapewniają ogień i atmosferę, kiełbaski każdy przynosi we własnym zakresie. Drugie ognisko zaplanowano na wielki finał 30 czerwca. Tego dnia rowerzyści spotkają się o godz. 17.00 na cypłu. Stamtąd ruszą na ostatni wspólny przejazd, a wieczorem wrócą na cypel, gdzie zakończą miesiąc kręcenia przy ogniu i podsumowaniu całej akcji.

### Szkoły też lecą na Księżyc

Do rowerowej misji ponownie dołączą nowosolskie szkoły. Każda z nich będzie walczyć o tytuł „Rowerowej Szkoły”, a nagrodą dla najlepszej placówki ma być wiata rowerowa. W szkołach pojawiają się także specjaliści „ambasadorzy księżycowi”, czyli koordynatorzy, którzy będą mobilizować uczniów i nauczycieli do kręcenia kilometrów. Cała zabawa prowadzona będzie za pomocą aplikacji Aktywne Miasta. Użytkownicy mogą tam dołączyć do misji „Nowa Sól leci na Księżyc”, tworzyć własne grupy i zapraszać znajomych do wspólnego kręcenia kilometrów.

## Kosmiczny czerwiec

Czerwiec będzie wyglądał trochę tak, jakby ktoś pomylił kalendarz miejskich wydarzeń z planem misji kosmicznej. I dobrze. Bo dawno nie mieliśmy miesiąca, w którym tyle rzeczy dzieje się jednocześnie, i co najważniejsze, dzieje się naprawdę dla ludzi.

Zaczynamy od rowerów. Oczywiście. Bo trudno byłoby udawać, że w Nowej Soli rower jest tylko środkiem transportu. Tutaj to już niemal stan ducha. Są miasta, które budują ścieżki rowerowe. Nowa Sól buduje wokół rowerów opowieść. I właśnie dlatego akcja Rowerowa Stolica Polski tak mocno się tutaj przyjęła.

W tym roku jednak coś się zmienia. Nie ścigamy się już z nikim. Nie walczyliśmy o kolejne puchary, miejsca i tytuły. Trochę dlatego, że naprawdę zdobyliśmy już wszystko, co było do zdobycia, ale przede wszystkim dlatego, że dojrzeliliśmy do znacznie fajniejszej idei – jazdy dla siebie. Dla zdrowia. Dla spotkań. Dla rozmów. Dla atmosfery.

I właśnie dlatego w czerwcu spróbujemy zrobić coś kompletnie absurdalnego. Polecieć rowerami na Księżyc. O szczegółach tej kosmicznej misji przeczytacie na pierwszej stronie. I tutaj pozwolę sobie na osobiste wyznanie – ja też kupiłem rower. Ostatni raz regularnie jeździłem chyba wtedy, gdy rower dostałem na komunię. Potem przyszło życie, praca, siedzenie przy komputerze i człowiek nagle odkrywa, że kupowanie roweru po trzydziestu kilku latach przerwy przypomina bardziej wybór sprzętu do wyprawy wysokogórskiej niż rekreację. Zwłaszcza kiedy waży się niemal sto kilogramów i sprzedawca pyta człowieka o geometrię ramy, amortyzację i styl jazdy, a on zastanawia się głównie, czy dojedzie bez zadyszki do pierwszego ronda.

Ale rower już jest. Kilometry też powoli wpadają. I nie ukrywam – bardzo podoba mi się myśl, że gdzieś

w tym ogromnym wspólnym dystansie będzie też kilka moich kilometrów.

A przecież rowery to dopiero początek. Za chwilę ruszają Młode Piątki, czyli wydarzenia, które pokazują, że młodzież w tym mieście naprawdę chce mieć swoją przestrzeń. Przed nami również Święto Solan, jedno z największych wydarzeń kulturalnych w regionie. I mówię to z pełną odpowiedzialnością. W tym numerze znajdziecie przypomnienie o koncertach i gwiazdach, ale uprzedzam – to dopiero rozgrzewka. W kolejnym wydaniu przygotujemy dla Was prawdziwy przewodnik po Święcie Solan.

Warto zauważyć, że miasto coraz mocniej zazielenia się dzięki Nowosolskiemu Budżetowi Obywatelskiemu. Przy Armii Krajowej powstała bardzo przyjemna przestrzeń do odpoczynku i sąsiedzkich spotkań. Drewniane elementy, rośliny, kwiaty, stoliki. Miejsce, które przypomina, że miasto nie składa się wyłącznie z ulic i parkingów, ale przede wszystkim z relacji między ludźmi.

I jeszcze jedno. Jeśli zastanawiacie się nad naborem do mieszkań SIM – naprawdę warto. Spotkania informacyjne z mieszkańcami pokazują, że wiele osób zaczyna traktować ten program jako realną szansę na stabilne życie. Szczególnie dziś, gdy ceny mieszkań i wynajmu poszybowały w górę.

Przed nami bardzo intensywny miesiąc. Tak, w którym będzie dużo ruchu, muzyki, spotkań, rozmów i ludzkiej energii. I może właśnie tego najbardziej dziś potrzebujemy!

PS. Do zobaczenia na trasie. A jeśli zobaczycie gdzieś rowerzystę, który wygląda jak człowiek walczący jednocześnie o kondycję i przetrwanie – bardzo możliwe, że to będę ja.

**Łukasz Chybiński**  
Redaktor naczelny

## Rowerzysto, pamiętaj o przepisach!

Wraz z rozwojem infrastruktury rowerowej w mieście Straż Miejska obserwuje coraz więcej niebezpiecznych zachowań na drogach i ciągach pieszo-rowerowych. Sygnały dotyczą zarówno rowerzystów, jak i pieszych oraz kierowców. Funkcjonariusze podkreślają, że choć nie każda sytuacja wynika wyłącznie z winy jednej strony, to brak ostrożności i nieznanostwo przepisów często prowadzą do niebezpiecznych zdarzeń



Po tak wyznaczonym przejeździe rowerzysta może przejechać

Jak podkreśla komendant Straży Miejskiej, Dariusz Rączkowski, podstawową zasadą jest korzystanie z wyznaczonej infrastruktury rowerowej. Jeśli wzdłuż drogi znajduje się droga dla rowerów lub ciąg pieszo-rowerowy, rowerzysta powinien z nich korzystać.

Funkcjonariusze zwracają uwagę, że wielu mieszkańców myli ścieżkę rowerową z ciągiem pieszo-rowerowym. To istotna różnica, szczególnie przy przejazdach przez jezdnię. Rowerzysta może przejechać przez ulicę wyłącznie tam, gdzie znajduje się wyznaczony przejazd dla rowerów oznaczony odpowiednimi znakami pionowymi i poziomymi. W przypadku zwykłego przejścia dla pieszych powinien zejść z roweru i przeprowadzić go przez pasy. Strażnicy przypominają również, że chodnik, co do zasady, nie jest przeznaczony do jazdy rowerem. Jeżeli nie ma drogi rowerowej ani ciągu pieszo-rowerowego, cyklista powinien poruszać się jezdnią, możliwie blisko prawej krawędzi

pasa ruchu. Wyjątki przewidują przepisy, m.in. podczas wspólnej jazdy na rowerze z dzieckiem lub przy wyjątkowo trudnych warunkach pogodowych.

Ważną zasadą jest także ruch prawostronny, który obowiązuje również rowerzystów. Dotyczy to zarówno jezdni, jak i dróg rowerowych czy ciągów pieszo-rowerowych. Jazda lewą stroną lub środkiem trasy może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji, szczególnie w miejscach o ograniczonej szerokości. Straż Miejska apeluje także o zachowanie kultury jazdy i przewidywalności. Rowerzyści powinni sygnalizować manewry, zwalniać w pobliżu przejść dla pieszych i zachowywać szczególną ostrożność w miejscach o ograniczonej widoczności. – Rowerzyści też są uczestnikami ruchu drogowego i obowiązują ich konkretne zasady – przypomina komendant Dariusz Rączkowski.

**Artur Lawrenc**

## Tymczasem u Solińskich...



NOWA Nowa Sól  
 Bezpłatny informator samorządowy  
 Redakcja: ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 12, 67-100 Nowa Sól  
 Redaktor naczelny: Łukasz Chybiński  
 Redaktor prowadzący: Artur Lawrenc  
 E-mail: chybinski@nowasol.pl, lawrenc@nowasol.pl  
 Tel.: 68 459 03 53  
 Wydawca: Urząd Miejski w Nowej Soli  
 ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 12, 67-100 Nowa Sól  
 Druk: drukarniajastrzebie.pl  
 Nakład: 5 000 egzemplarzy  
 ISSN: 3072-1083

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

# Nabór do mieszkań SIM potrwa do końca czerwca

– To nie są mieszkania komunalne ani socjalne w dotychczasowym rozumieniu. To mieszkania społeczne, skierowane przede wszystkim do osób pracujących, związanych z naszym miastem, które nie mają zdolności kredytowej pozwalającej na zakup własnego mieszkania – tłumaczyła prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka podczas spotkania z mieszkańcami dot. SIM

Prezydent zwracała uwagę, że jednym z najważniejszych elementów całego procesu są kryteria dochodowe oraz system punktowy. Regulamin został przygotowany tak, aby możliwie precyzyjnie ocenić sytuację życiową kandydatów, jednak każda sytuacja może wyglądać inaczej.

– Tyle jest przypadków, ilu mieszkańców. Dlatego chcemy podchodzić do każdego indywidualnie i wyjaśniać wszelkie wątpliwości – mówiła Beata Kulczycka. – Regulamin naboru został skonstruowany w taki sposób, aby premiiować osoby związane z Nową Solą. Zarówno pracujące w mieście, jak i rozliczające tutaj podatki czy mieszkające od wielu lat – dodała. Otwarte spotkanie informacyjne dotyczące naboru do mieszkań budowanych w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej przy ul. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” odbyło się w Nowosolskim Domu Kultury (18 maja). W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy zainteresowani wynajmem lokali oraz miejscy radni Kornelia Grodzicka, Andrzej Dykta i wiceprzewodniczący rady Bogdan Mikulski. Szczegóły procedury i regulaminu naboru przedstawiały prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka oraz Marlena Szpilka, zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Nieruchomościami. Jak wyjaśniała Marlena Szpilka, jeden wnioskodawca może złożyć tylko jeden wniosek i ubiegać się o jeden lokal mieszkalny. Wnioski będą oceniane przez specjalnie powołany zespół ds. SIM złożony z pracowników urzędu oraz Zakładu Usług Mieszkaniowych.

Podczas naboru nie obowiązuje zasada „kto pierwszy, ten lepszy”. Mieszkańcy mają czas na spokojne przygotowanie dokumentów, a dokładność przy składaniu wniosku będzie niezwykle ważna. – Niektórych rzeczy nie da się później uzupełnić, jeśli urząd nie ma wiedzy o danym statusie czy uprawnieniu jakie przysługuje wnioskodawcy. Dlatego zwracam uwagę na to, aby dokładnie zapoznali się państwo z regulaminem. Złożenie kompletnego wniosku leży po stronie wnioskodawcy. Warto dokładnie sprawdzić wszystkie dokumenty i załączniki – zaznaczyła prezydent miasta. – Chcemy, żeby każdy wniosek obronił się punktacją, a nie ślepym

losem – dodała Beata Kulczycka. Wiele pytań dotyczyło sposobu potwierdzenia zamieszkania w Nowej Soli. Jak wyjaśniano, mogą to być różnego rodzaju dokumenty: meldunek, umowa najmu, potwierdzenia opłat czy rozliczanie podatków w mieście. Każda sytuacja będzie rozpatrywana indywidualnie.

Ważnym kryterium jest zatrudnienie na terenie miasta. Jak tłumaczyła M. Szpilka, wystarczy, aby co najmniej jeden członek gospodarstwa domowego pracował w Nowej Soli przez minimum sześć miesięcy przed złożeniem wniosku. Nie musi to być sam wnioskodawca. W praktyce oznacza to, że punkty może zapewnić także pełnoletnie dziecko, które pracuje i mieszka wspólnie z rodzicami. Warunkiem jest jednak przedstawienie zaświadczenia od pracodawcy potwierdzającego zatrudnienie.

Kolejne istotne kryterium dotyczy rozliczania podatku dochodowego w Nowej Soli. Punktowane jest wskazanie miasta jako miejsca zamieszkania w deklaracji PIT. Nie chodzi wyłącznie o zameldowanie, lecz faktyczne miejsce zamieszkania, do którego trafiają wpływy z podatków.

Sporo miejsca poświęcono również kryteriom rodzinnym. Pun-



Za nami są bardzo merytoryczne spotkania ws. naboru do mieszkań SIM

ktowane są m.in. rodziny wychowujące dzieci, szczególnie jeśli dzieci uczęszczają do placówek oświatowych na terenie miasta. Znaczenie ma to, kto formalnie składa wniosek. W przypadku rodzin patchworkowych punkty za dzieci otrzyma wyłącznie ten wnioskodawca, który jest ich rodzicem lub opiekunem prawnym.

Dodatkowe punkty przewidziano także dla osób młodych – do 35. roku życia, seniorów powyżej 60 lat, osób z niepełnosprawnościami oraz rodzin objętych programem „Za życiem”. Regulamin premiuje również osoby posiadające książeczki mieszkaniowe, choć – jak przyznawano podczas spotkania – dziś są to już raczej pojedyncze przypadki.

W trakcie prezentacji wielokrotnie podkreślano, że system punktowy nie ma charakteru wykluczającego. Brak spełnienia konkretnego kryterium nie oznacza odrzucenia wniosku, a jedynie mniejszą liczbę punktów.

Osobny blok pytań dotyczył najemców mieszkań komunalnych. Wyjaśniono, że osoby posiadające lokale komunalne również mogą ubiegać się o mieszkania SIM, jednak pod warunkiem rezygnacji z dotychczasowego lokalu po podpisaniu umowy podnajmu. Jednocześnie zaznaczono, że dorosłe dzieci mieszkające z rodzicami w lokalach komunalnych mogą samodzielnie ubiegać się o mieszkanie społeczne bez konieczności opuszczania mieszkania przez rodziców.

Mieszkańcy pytali także o przyszłe koszty najmu. Według obecnych szacunków czynsz w mieszkaniach SIM ma wynosić około 15–17 zł za mkw. Ostateczne stawki będą jednak znane dopiero po zakończeniu inwestycji i podpisaniu umów przez spółkę SIM. Przyszli najemcy będą musieli również wpłacić kaucję w wysokości sześciokrotności miesięcznego czynszu.

Istotną kwestią jest również brak prawa własności do innego lokalu mieszkalnego. Na etapie składania wniosku mieszkańcy będą składać oświadczenia, natomiast później urząd będzie dodatkowo weryfikował te informacje w odpowiednich rejestrach.

Podczas spotkania mieszkańcy pytali także o sposób liczenia dochodów. Jak wyjaśniała M. Szpilka, do dochodu wliczane są m.in. wynagrodzenia, emerytury czy renty, natomiast część świadczeń – takich jak program 800+ – nie będzie uwzględniana.

Drugie ze spotkań informacyjnych ws. SIM odbyło się 25 maja – już po zamknięciu wydania gazety.

\* Na str. 4 znajduje się ogłoszenie, w którym jest mowa m.in. o punktach konsultacyjnych ws. SIM.

Lukasz Chybiński

Metraż lokali	Wysokość dochodu w gospodarstwie domowym w rozumieniu art. 3 pkt. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. 2024r. poz. 323 z późniejszymi zmianami)					
	1 osoba	2 osoby	3 osoby	4 osoby	5 osób	6 osób
39,32	dolny limit dochodowy - 3.956,98 zł	dolny limit dochodowy - 4.946,23 zł	nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy
39,34	górny limit dochodowy - 7.796,65 zł <sup>(1)</sup>	dolny limit dochodowy - 10.915,31 zł				
38,90						
41,80	nie dotyczy	dolny limit dochodowy - 4.946,23 zł	dolny limit dochodowy - 7.419,34 zł	nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy
		górny limit dochodowy - 10.915,31 zł <sup>(1)</sup>	górny limit dochodowy - 15.073,52 zł <sup>(2)</sup>			
48,88				dolny limit dochodowy - 9.892,45 zł	nie dotyczy	nie dotyczy
48,98				górny limit dochodowy - 17.672,40 zł <sup>(2)</sup>		
66,80	nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy	dolny limit dochodowy - 10.881,70 zł	dolny limit dochodowy - 11.870,94 zł
					górny limit dochodowy - 21.310,84 zł <sup>(2)</sup>	górny limit dochodowy - 24.949,28 zł <sup>(2)</sup>

Granice dochodowe określają dolny i górny limit dochodów netto gospodarstwa domowego.

(1) kwoty ulegają aktualizacji zgodnie z ostatnią, ogłoszoną przez GUS, informacją o wysokości przeciętnego wynagrodzenia brutto, w gospodarce narodowej w województwie lubuskim.

# Architektoniczna noc w muzeum

To była już 16. Noc w Muzeum w Nowej Soli. Tradycyjnie otwarto dwie wystawy – pierwsza poświęcona jest świeckiemu barokowi w naszym regionie, a druga światowej sławie architektury Gaudiemu



Wystawę poświęconą barokowi w pow. nowosolskim możecie zobaczyć w pawilonie przyrodniczym

Na muzealnym dziedzińcu pierwszego goście odwiedzili już kaletnika z Pracowni Gamliego i samodzielnie wybili architektoniczny magnes, kupili unikatowy kamień pasjonata minerałów Radosława Stonekeeper'a, czy też zanurzili ręce w wodzie, aby własnoręcznie czerpać papier, gdy w pawilonie przyrodniczym otwarta została pierwsza tego dnia (22.05) wystawa zatytułowana „Świecki barok w powiecie nowosolskim”.

– Jest to już trzecia wystawa prezentująca zabytki powiatu nowosolskiego z podziałem na okresy historyczne. Kilka lat temu pokazywaliśmy średniowiecze, dwa lata temu renesans, przyszedł czas na barok, którego dziedzictwa kulturowe w naszej okolicy jest przeogromne. Dziś prezentujemy jego świecką odsłonę i już teraz

zapowiadamy kontynuację poświęconą odsłonie sakralnej – mówił dyrektor muzeum Tomasz Andrzejewski.

– Region w okresie XVII i XVIII wieku, po wojnach, które zniszczyły większość zabudowy, przeżywał okres rozkwitu. Barok stopniowo pojawiał się w architekturze miejskiej, a przede wszystkim w architekturze rezydencjonalnej. Ta epoka w budownictwie, poza architekturą sakralną, o której więcej jesienią, uległa w kolejnych stuleciach daleko idącym przekształceniom. I dlatego chociażby w zabudowie miejskiej trzeba go dobrze poszukiwać – opowiadał T. Andrzejewski.

Tego wieczoru o muzyczne doznania zadbał zespół Stretto Quartet, który wspaniale wykonał muzykę autorów, jak m.in. J. S.

Bach, G. F. Haendel, A. Vivaldi czy C. Debussy. Kameralny koncert był łącznikiem z kolejnym z punktów programu, a więc otwarciem wystawy „Gaudi”. Ekspozycja, jako pierwsze podejście naszego muzeum do tematyki światowej, upamiętnia postaci, dzieła i charakterystyczne elementy warsztatu jednego z najwybitniejszych architektów w historii w setną rocznicę śmierci.

Listę atrakcji uzupełniły: poczęstunek od Koła Gospodyń Wiejskich z Podbrzezia Dolnego, gry planszowe Klubu „Graczym” i wycieczka po stałych wystawach, także z kuratorskim oprowadzaniem, podczas której nawet stali bywalcy mogli być kilka razy zaskoczeni czymś zupełnie nowym w kolekcjach.

Artur Lawrenc

# Za dwa tygodnie Święto Solan!

Już za dwa tygodnie plac parkingowy przy Alei Wolności ponownie zamieni się w muzyczne centrum miasta. Tegoroczne Święto Solan odbędzie się w dniach 12–14 czerwca i będzie jednym z najbardziej różnorodnych muzycznie wydarzeń ostatnich lat



Trzeciego dnia wystąpią: Gedia Blues Band, Bryska i Maryla Rodowicz

Na scenie pojawią się zarówno artyści młodego pokolenia, gwiazdy rapu i popu, jak i legendy polskiej sceny muzycznej. – Przed nami trzy dni pełne muzyki, emocji i dobrej energii. Przygotowaliśmy program, w którym każdy znajdzie coś dla siebie – od rapu i popu, przez rock, aż po największe przeboje, które łączą pokolenia – zaprasza Beata Kulczycka, prezydent Nowej Soli.

Muzyczne świętowanie rozpocznie się w piątek 12 czerwca. Na scenie wystąpią Modelki, Kubańczyk oraz Happysad, który świętuje 25-lecie działalności. Sobota

13 czerwca upłynie pod znakiem nowoczesnych brzmień i hip-hopu. Przed publicznością zagrają Kuba i Kuba, Błacha 2115, Bletka oraz ReTo. Finał Święta Solan odbędzie się w niedzielę 14 czerwca. Na scenie pojawi się Bryska, a gwiazdą wieczoru będzie legenda polskiej muzyki – Maryla Rodowicz.

Szczegółowy program wydarzeń, informacje organizacyjne oraz praktyczny poradnik dla uczestników znajdą się w kolejnym wydaniu „NOWEJ”.

Łukasz Chybiński

## Prezydent Miasta Nowa Sól ogłasza

**nabór wniosków o zawarcie umowy podnajmu lokalu mieszkalnego finansowanego przez Gminę Nowa Sól – Miasto, a wybudowanego przez Społeczną Inicjatywę Mieszkańców KZN „Lubuskie Trójmiasto” Sp. z o.o.**

**Termin składania wniosków:** do dnia 30 czerwca 2026 roku do godz. 15.30.

**Miejsce składania wniosków:** Urząd Miejski w Nowej Soli ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 12 67-100 Nowa Sól (o dacie złożenia wniosku decyduje data wpływu wniosku do Urzędu Miejskiego, a nie data stempla pocztowego).

Wniosek wraz z załącznikami dostępny jest w punkcie informacyjnym Urzędu Miejskiego w Nowej Soli oraz na stronie internetowej pod adresem: <https://nowasol.pl/urząd-miejski/druki-do-pobrania>.

**Regulamin trybu naboru i oceny wniosków** o zawarcie umowy podnajmu lokali mieszkalnych w Nowej Soli przy ul. Tadeusza Zawadzkiego – Zośki nr 3,3A, dostępny jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Nowej Soli przy ul. Parafialnej 2 oraz na stronie BIP.

**Punkty konsultacyjne** działać będą w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami w pokoju nr 2, w każdy poniedziałek między godziną 14:00 a 16:00 oraz w Zakładzie Usług Mieszkańcowych Sp. z o.o. w Nowej Soli przy ul. Wróblewskiego 7 w pokoju nr 5, w każdą środę między godziną 15:00 a 16:30.

**Dodatkowych informacji** udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami pok. nr 1 tel. 68 4590345, pok. nr 6 tel. 68 4590341.

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Nowej Soli.

# Demografia zmienia transport publiczny

Spadek liczby mieszkańców wpływa m.in. na mniejszą liczbę pasażerów miejskiej komunikacji. Wzrost liczby seniorów sprawia z kolei, że oferta komunikacji dla osób w wieku poprodukcyjnym, zwłaszcza nieposiadających samochodu, musi pozostać atrakcyjna. Zmiany w tym temacie są nieuniknione i pojawia się np. pytanie o możliwość wprowadzenia bezpłatnych przejazdów

Temat zmian demograficznych poruszyliśmy na łamach „NOWEJ” w styczniu. Przywołane dane nie pozostawiały złudzeń – Nowa Sól, podobnie jak całe województwo, sukcesywnie się wyludnia.

W 2015 r. nasze miasto zamieszkiwało 38,4 tys. osób. Wtedy w ciągu roku zmarło 455, a urodziło się 317 Nowosolan. W 2020 r. (liczba mieszkańców 35,9 tys.) – zmarło 552 osoby, a urodziło się 270.

W 2025 roku ubyłoby kolejnych 486 osób, a urodziło się zaledwie 152 Nowosolan. Licznik mieszkańców naszego miasta w 2025 r. wskazywał już tylko 33 668 osób.

Konsekwencją tych procesów są m.in. dwa trendy – spadek liczby pierwszoklasistów oraz wzrost udziału osób starszych. W ciągu dekady liczba uczniów zaczynających szkołę spadła z 548 w 2015 roku do 325 w ubiegłym. We wrześniu tego roku do pierwszej klasy pójdzie ok. 295 dzieci. Jednocześnie w ciągu dziewięciu lat liczba osób w wieku poprodukcyjnym wzrosła o blisko 17 proc. W 2015 roku w Nowej Soli mieszkało 8 716 seniorów, a w 2024 – 10 183. Wg prognoz udział procentowy seniorów w ogólnej liczbie mieszkańców w 2030 r. wyniesie 37,4 proc., a w 2040 niemal 43 proc. Ogólna liczba Nowosolan ma już za cztery lata spaść do poziomu 30 tys.

## Komunikacja dziś

Zjawiska demograficzne nie pozostają bez wpływu na funkcjonowanie komunikacji miejskiej,

której kształt jest efektem trwającej od 2016 r. współpracy gmin: Kolsko, Koźuchów, Nowa Sól, Otyń, Siedlisko i Nowa Sól Miasto. – Połączenia umożliwiają dojazd do szkół średnich w mieście, placówek ochrony zdrowia, urzędów, instytucji, sklepów. Komunikacja ta stanowi dla wielu mieszkańców gmin jedyną możliwość dojazdu do wybranych miejsc i przeciwdziała wykluczeniu komunikacyjnemu. Oczywiście, siatka połączeń zawsze mogłaby obejmować większą liczbę kursów realizowanych na różnych trasach, ale największym ograniczeniem są możliwości finansowe poszczególnych gmin – mówi Marcin Słoński z nowosolskiego urzędu, który zwraca uwagę, że wpływy ze sprzedaży biletów nie pokrywają nawet połowy stale rosnących kosztów organizacji komunikacji.

– Nie oznacza to, że funkcjonujący obecnie model nie może się zmieniać. Dotyczy to także współpracy pomiędzy gminami a miastem, jednakże zmiany te powinny mieć raczej charakter ewolucji niż rewolucji – dodaje.

M. Słoński nie kryje, że odpływ pasażerów jest widoczny od lat, ale to złożone zjawisko obserwowane powszechnie. Urząd nie jest w stanie przeciwdziałać skutkom zjawisk demograficznych w kontekście korzystania z autobusów, co nie zmienia faktu, że może zachęcać mieszkańców do częstszego korzystania z transportu publicznego.

## Nieuniknione zmiany

– Starzenie się społeczeństwa powoduje wzrost zapotrzebowania na dostępny, regularny i lokalny transport publiczny. Dodatkowo wobec tendencji do osiedlania się mieszkańców miast w gminach ościennych, przy zachowaniu miejsc pracy, edukacji i usług w mieście, nie powinno się ograniczać roli transportu publicznego. Siatka połączeń w mieście oraz między gminami a miastem powinna być na tyle gęsta i regularna, żeby stanowić realną i bezpieczną alternatywę dla innych form przemieszczania się. System nie powinien opierać się wyłącznie na tradycyjnym modelu przewozów szkolnych – ocenia Joanna Kaczmarska, prezes spółki SubBus.

Dostępne dane pozwalają sądzić, że w kolejnych latach osoby starsze będą częściej korzystać z transportu publicznego, ponieważ są od niego bardziej zależne niż osoby aktywne zawodowo i posiadające samochód. Stąd publiczny transport nie może być planowany wyłącznie pod przewozy pracownicze i szkolne. – Wyludnianie się centrum i rozwój strefy podmiejskiej sprawiają, że wspólna komunikacja z gminami ościennymi jest konieczna, jednak aby funkcjonowała efektywnie, musi się opierać np. na regularnych taktach kursowania, dobrym skomunikowaniu i atrakcyjnych czasach przejazdów – wymienia prezes.

## A może bezpłatna?

Spółka SubBus próbuje zachęcić nowych pasażerów, oferując punktualność, bezpieczeństwo podróży, kulturę przejazdu, wykorzystując tabor niskoemisyjny, a niebawem zeroemisyjny, co dodatkowo zwiększy komfort podróży. – Natomiast na siatkę połączeń mamy wpływ jedynie doradczą – zaznacza J. Kaczmarska.

Nieprzypadkowo coraz więcej samorządów w Polsce finansuje bezpłatną komunikację publiczną. – Korzystanie z połączeń bez ograniczeń jest bardzo atrakcyjne i może przekonać do transportu zbiorowego tych, którzy wcześniej z niego nie korzystali. Darmowa komunikacja może przyczynić się do zwiększenia liczby pasażerów, a przykłady innych miast pokazują, że zazwyczaj tak właśnie się dzieje – mówi M. Słoński.

Prezes SubBus jednak przestrzega. – Nie jest to rozwiązanie, które wprost uzdrowia komunikację, bo cena biletu lub jej brak nie jest jedynym wyznacznikiem zdrowej komunikacji. Kluczowe są wygoda, dostępność połączeń, częstotliwość kursów, punktualność oraz czas przejazdu. Bez względu na cenę najczęstsze powody rezygnacji z transportu publicznego to zbyt mała liczba kursów, uboga oferta przewozowa, zła organizacja połączeń nieodzwierciedlająca potrzeb mieszkańców – wymienia J. Kaczmarska. – Z drugiej strony, komunikacja bezpłatna

wraz z dobrym modelem trasowym może stanowić realną zachętę do korzystania z komunikacji autobusowej, jednocześnie pełniąc ważną rolę społeczną przy starzejącym się społeczeństwie – dodaje.

W kraju na darmowe przewozy coraz częściej decydują się mniejsze samorządy, w przeciwieństwie do aglomeracji, gdzie liczba pasażerów (w tym turystów) jest nieporównywalnie większa.

Szefowa spółki SubBus w kwestii transportu publicznego przewiduje stopniowe zmiany. – To nie tylko pasażerowie i środek transportu. To znacznie szerszy system zależny od dróg, infrastruktury, inwestycji, finansów, polityki samorządów i uwarunkowaniach prawnych. Zmiany będą następować stopniowo. Będą pewne obszary, które w ciągu najbliższych 10 lat ulegną rewolucyjnym zmianom, ale to tylko składowe całości. W obszarze tych zmian na pewno znajdą się chociażby aplikacje integrujące wszystkie środki transportu i analizujące dane o liczbie pasażerów w czasie rzeczywistym – zapowiada. – W ostatniej dekadzie już doświadczyliśmy tego, że komunikacja autobusowa przestała być jedynie usługą przewozową, coraz częściej stając się fundamentem funkcjonowania nowoczesnego miasta i okolicy – dodaje.

Artur Lawrenc

## „Na fali życia – zdrowie, pasja, integracja”. Nowy projekt dla seniorów

Stowarzyszenie Ducatrix realizuje projekt „Na fali życia - zdrowie, pasja, integracja”. Partnerem przedsięwzięcia jest Miasto Nowa Sól, a działania realizowane będą do 31 grudnia 2026 roku w Centrum Aktywności Społecznej w Nowej Soli. Projekt skierowany jest do 50 seniorów w wieku 60+, którzy chcą aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym, rozwijać swoje zainteresowania, zadbać o zdrowie oraz nawiązać nowe relacje.

Projekt odpowiada na problemy społeczne związane ze starzeniem się społeczeństwa, samotnością osób starszych oraz ich wycofaniem z aktywnego życia

społecznego. Jego głównym celem jest zwiększenie integracji społecznej seniorów, poprawa ich dobrostanu psychicznego i fizycznego oraz wzrost zaangażowania obywatelskiego. Organizatorzy chcą stworzyć przestrzeń, w której osoby starsze będą mogły rozwijać pasję, zdobywać nową wiedzę, wzmacniać swoje kompetencje społeczne i budować relacje z innymi mieszkańcami.

W ramach przedsięwzięcia przygotowano osiem warsztatów edukacyjno-integracyjnych oraz możliwość skorzystania z indywidualnego wsparcia psychologicznego. W programie są: warsztaty te-

rapeutyczno-rozwojowy „To właśnie Ja”, warsztat relaksacyjny „Odprężenie”, warsztat „Tanecznym krokiem dla zdrowia i rytmiki”, zajęcia „Pierwsza pomoc w kryzysowych sytuacjach”, warsztat „(NIE)PAMIEĆ”, zajęcia „Dieta i ruch na zdrowie” oraz „Na zdrowie”, warsztat „Zero odpadów w kuchni i w życiu”.

O szczegółach rekrutacji i terminach warsztatów będzie można przeczytać np. na stronie internetowej miasta. Pytania można też kierować telefonicznie pod nr CAS 68 452 60 85.

Pierwsze warsztaty pn. „Odprężenie” odbędą się w czerwcu, a o szczegóły można pytać w CAS (tel. 68 452 60 85).

Projekt jest sfinansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności-Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWE FIO na lata 2021-2030.



# Zielona oaza przy ul. Armii Krajowej

– To bardzo ważne, że mieszkańcy wykorzystują budżet obywatelski jako narzędzie, które daje realny wpływ na ich najbliższe otoczenie. To Nowosolanie wskazali ten teren zielony, zmobilizowali się i pokazali, że chcą zmian w swoim sąsiedztwie – podkreśla Beata Kulczycka, prezydent Nowej Soli

W niewielkim lasku przy ul. Armii Krajowej zakończyła się realizacja projektu z Nowosolskiego Budżetu Obywatelskiego pod nazwą „Ostatni Zielony Mur – Zielona Tarcza”. Inwestycja o wartości 25 tys. zł zmieniła zaniedbany teren w zieloną przestrzeń do odpoczynku i spotkań mieszkańców. Projekt umożliwił stworzenie dwóch dużych rabat połączonych polaną rekreacyjną. Całość została zaprojektowana tak, by poradzić sobie z wyjątkowo trudnymi warunkami, jakie panują w tym miejscu.

– Jest tu wyjątkowo sucho, a dodatkowo część obszaru znajduje się w głębokim cieniu. Rośliny musiały zostać dobrane bardzo świadomie – wyjaśnia Beata Pietrzykowska z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Śro-

dowiska, która nadzorowała realizację projektu. Dlatego rabaty obsadzone są gatunkami odpornymi na silne nasłonecznienie i brak wilgoci oraz takimi, które radzą sobie w zacienionych miejscach. Projektanci skupili się na doborze roślin, które nie tylko będą efektywnie wyglądały, ale przede wszystkim przetrwają przez lata. Na nowych rabatach pojawiły się już między innymi bergenie, tauwły, pęcherznice, róże pomarszczone, irgi płożące, barwinki oraz forsycje. Nie zabrakło również weigeli, czyli krzewów ozdobnych kwitnących w maju na intensywne odcienie różu i czerwieni.

Charakterystycznym elementem nowej przestrzeni są drewniane pieńki pozostawione po dawnych drzewach. Zamiast trafić do utyli-



Inwestycja zmieniła zaniedbany teren w zieloną przestrzeń do odpoczynku

zacji, zostały wykorzystane jako naturalny detal aranżacji.

– Wybrałyśmy specjalnie pieńki z naturalnymi zagłębieniami i otworami. Dzięki temu można je wykorzystać jako element zieleni i małej architektury – tłumaczy

Beata Pietrzykowska.

W miejscach po usuniętych korzeniach posadzone zostały dodatkowo bluszcz i irga płożąca, które wypełniły przestrzeń zielenią i zabezpieczyły teren przed dalszym przesuszaniem.

Ważną częścią projektu jest strefa pomiędzy rabatami. stanęły tam drewniane ławy, stoły i siedziska wykonane z naturalnych belek.

Łukasz Chybiński

## Operacja Czysta Rzek

Akcja Finałowa 8. edycji Operacji Czysta Rzek odbędzie się 30 maja na cyplu nad Odrą. Fundacja Nakręcenie, Urząd Miejski i Stowarzyszenie Sołtysi Ziemi Lubuskiej zapraszają do wspólnego sprzątania terenów nad Odrą!

Gospodarzem wydarzenia jest lokalny sztab Operacji Czysta Rzek, którego szefem jest Jarosław Werwicki. – 30 maja widzimy się w Nowej Soli, gdzie podsumujemy 8. edycję operacji. Wspólnie z partnerami szykujemy też sporo atrakcji. To będzie bardzo aktywny czas – zaprasza J. Werwicki, prezes Fundacji Nakręcenie. Program wydarzenia jest następujący:

11.00–11.30 otwarcie biura;

11.30–11.40 przywitanie uczestników, odprawa i wspólne zdjęcie;

11.40–13.40 sprzątanie wyznaczonych terenów;

13.00–15.00 poczęstunek;

14.30–15.00 podsumowanie akcji i wręczenie nagród za najciekawsze znaleziska;

15.00–16.00 pokaz flyboard (akrobacje wodne).

Organizatorzy przewidzieli też szereg atrakcji dodatkowych, wśród których są np. warsztaty ekologiczne z prezentacją „Energosia”- energoroweru, który zmienia siłę mięśni w prawdziwą energię elektryczną oraz quiz wiedzy o Odrze – księżnej polskich



Dotychczasowe sprzątanie Nadodrza z Fundacją Nakręcenie sprawdziło się tak świetnie, że w Nowej Soli czeka nas ogólnopolski finał akcji Operacja Czysta Rzek (fot. Fota z Drona J. Werwicki)

rzek. Na cyplu przy portowej marinie odbędą się też warsztaty z programowania LEGO STEAM education. Ponadto szykowane są: dmuchaniec i bańki dla dzieci, rejsy po Odrze łodzią Solanin, stoisko Urzędu Miasta Nowa Sól - Wydziału Ochrony Środowiska związanego z Programem Czyste Powietrze, instruktaż obsługi defibrylatora AED, strefa chill z DJ'em (Sound factory), woda oraz lemoniada, którą zapewni MZGK Nowa Sól.

### UWAGA

Osoby zapisane wcześniej elektronicznie na wydarzenie otrzymają na miejscu worki i rękawiczki do sprzątania, dyplom za udział i pamiątkową przypinkę, a także niebieską opaskę, która upoważnia do korzystania z atrakcji dostępnych na terenie operacyjnego miasteczka.

Łukasz Chybiński

## Góreckiego już otwarta

Zakończył się odbiór końcowy ul. Góreckiego. Droga została w pełni udostępniona mieszkańcom



Nowa droga kosztowała 1,2 mln zł

To ważna inwestycja dla rozwijającej się części miasta, gdzie jeszcze do niedawna brakowało podstawowej infrastruktury drogowej i pieszej. W ramach zadania powstało około 300 metrów nowej infrastruktury: jezdni z kostki betonowej (na dwóch krzyżujących się odcinkach), chodniki, zjazdy do posesji, kanalizacja deszczowa oraz energooszczędne oświetlenie LED. Łącznie zamontowano 9 nowych lamp. Inwestycję o wartości ok. 1,2 mln zł realizowało konsorcjum firm PBD Kambud.

Połowę kosztów pokryło dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Prace zakończyły się przed zakładanym terminem, który był wyznaczony na koniec lipca br. Realizacja inwestycji była szczególnie odczuwalna dla mieszkańców, ponieważ ul. Góreckiego jest drogą ślepą i nie było możliwości wyznaczenia objazdu. Tym bardziej zakończenie prac oznacza dużą ulgę dla okolicznych mieszkańców.

Łukasz Chybiński

# Apokalipsa codzienna

Rok temu, w czerwcu 2025 roku, po raz pierwszy w Nowej Soli obchodziliśmy w godny sposób Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady. W tym roku, Prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka i ja, ponownie zapraszamy Cię na wydarzenia związane z upamiętnieniem ofiar

28 lutego 1933 roku prezydent niemiecki Paul von Hindenburg podpisał dekret „O ochronie narodu i państwa”, wydany w następstwie podpalenia w nocy z 27 na 28 lutego gmachu niemieckiego Reichstagu. Do jego podpisania namawiał prezydenta sprawujący od końca stycznia 1933 roku urząd kanclerza Rzeszy Adolf Hitler. Ukrytą ideą tego górnolotnie brzmiącego dekretu było de facto zdelegalizowanie jakiegokolwiek opozycji, a w wyborach, które odbyły się kilka dni po jego wydaniu, NSDAP wygrała zdobywając 44 proc. poparcia. To, co wcześniej członkowie SA i SS robili własnymi pięściami z przeciwnikami partii, stało się obowiązującym prawem. I już 22 marca 1933 roku, niespełna cztery tygodnie od podpisu powstaje specjalny sposób izolacji i niszczenia przeciwników politycznych – obóz koncentracyjny w Dachau.

Ta „ochrona narodu i państwa” ostatecznie zabierze życie 11 milionom ludzi, kolejne miliony stracą w niej zdrowie, a ich dusze pokryją się nieusuwalnymi strupami i bliznami. To im, ofiarom, poświęcony jest ten dzień.

I choć w kalendarzu przypada on na 14 czerwca, w rocznicę pierwszego transportu 728 polskich więźniów z Tarnowa do Auschwitz z roku 1940, nowosolskie obchody przenieśliśmy o tydzień wcześniej, na niedzielę 7 czerwca, by tej specyficznej aury zadumy nie wymieszać ze Świętem Solan.

## Oddać cześć mieszkańcom Nowej Soli

Pomnik poświęcony więźniarkom AL Neusalz, który dzięki dobrej woli władz miasta jest wyraźnym znakiem pamięci od 2023 roku, z założenia jest pomnikiem uniwersalnym, jednoczącym pamięć o wszystkich tych kobietach, dla których nazwa Neusalz położyła się cieniem na całe życie wskutek niewolniczo wykonywanej tutaj pracy. Bez względu na narodowość, wyznanie, pochodzenie, poglądy – pomnik jest pokłonem dla nich wszystkich. Doskonale pamiętam swój pierwszy pomysł na ten pomnik, że obok istniejącej tablicy z roku 2010 należy powiesić tę, która oddaje cześć pamięci bez mała tysiącu dziewczyn żydowskich wysłanych tu z gett i obozów całej Europy.

I żeby temu pomnikowi i ludziom, których upamiętnia, dać też głos poza styczniowymi uroczystościami związanymi z ewakuacją tego obozu i z początkiem „marszu śmierci”, rok temu pomyślałem, że czerwcowy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady jest doskonałą okazją do uzmysłowienia mieszkańcom Nowej Soli, że ta pokrywka nieba nad na-

**Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady**

**12:00** UROCZYŚĆ POD POMNIKIEM POŚWIĘCONYM WIĘŹNIARKOM AL NEUSALZ  
NOWA SÓL, UL. WROCŁAWSKA 33

**14:00** • PRELEKJA „MIESZKAŃCY NOWEJ SOLI Z OBOZOWĄ PRZESZŁOŚCIĄ”  
• WYSTAWA PRAC I PREZENTACJA POEZJI JERZEGO GĄSIORKA  
• KONCERT SOPRANISTKI OPERY WROCŁAWSKIEJ MAGDALENY MAKOWSKIEJ  
MAGAZYN SOLNY, PLAC SOLNY 1

**19:30** MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OFIAR  
KOŚCIÓŁ PW ŚW. BARBARY, UL. ŚW. BARBARY

**NOWA SÓL, 7 CZERWCA 2026**  
Zapraszają: Prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka i Marek Grzelka

szym miastem widziała i te Żydówki, i pracownice przymusowe, i jeńców wojennych, że oglądała wywożonych stąd ludzi do obozów koncentracyjnych i obozów zagłady oraz – co istotne, że nowosolskie niebo po wojnie usiłowało uspokajać myśli tych ludzi, którzy cudem przeżywszy apokalipsę codzienną w Auschwitz, Gross-Rosen, Buchenwaldzie, Majdanku, Mauthausen, Sachsenhausen, Flossenburgu i innych kacetach, po wojnie mieszkali w naszym mieście.

Tak, po wojnie w Nowej Soli mieszkało kilkadziesiąt osób, które przeżyły obozy, ich potomkowie żyją tu do dziś. I rok temu po raz pierwszy spróbowałem tych byłych więźniów na różne sposoby znaleźć, zaprosić ich rodziny i oddać im cześć w Narodowym Dniu Pamięci pod pomnikiem. I z tym

pomysłem poszedłem do Prezydent Beaty Kulczyckiej, która doskonale zrozumiała ideę i wydatnie wsparła organizację uroczystości w czerwcu 2025 z jasnym sygnałem, że włącza tę uroczystość do kalendarza miejskich uroczystości.

## Za rok odsłonimy nową tablicę

W tym roku organizacja czerwcowych uroczystości chodziła mi już po głowie od początku roku, na roboczym spotkaniu przedstawiłem Pani Prezydent plan, co chcę zrobić, jak i na jakim etapie będę potrzebował wsparcia. I cały plan udało mi się zrealizować, wręcz z górką.

Po pierwsze: chciałem, żeby patronat nad tymi uroczystościami objął Instytut Pamięci Narodowej i udało się takie porozumienie

wypracować. Co więcej, z poznańskiego IPN dostałem propozycję, że w 2027 roku instytucja ta sfinansuje odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej tym mieszkańcom powojennej Nowej Soli, którzy doświadczyli obozowego piekła. I takich osób mam dziś ustalonych około 30.

To drugi aspekt tego upamiętnienia. Nieustannie pracuję nad poszerzeniem tej listy bazując na sygnałach mieszkańców o znanych im osobach z obozową przeszłością, przeszukując zasoby polskich i zagranicznych baz więźniów obozów, kwerendach dokumentacji archiwum IPN, Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich czy spotykając się z członkami rodzin więźniów. Wszystko po to, by ta tablica w przyszłym roku jak najpełniej pod względem personalnym oddała ideę upamiętnienia konkretnych osób.

Miejszem adekwatnym do szerszej prezentacji tematu wydawał mi się Magazyn Solny i tak też się udało ustalić. Prócz uroczystości pod pomnikiem, to właśnie w Solnym odbędzie się lwia część uroczystości. To Krzysztof Gąsior zasugerował mi, że warto powalczyć o niewystawianą zazwyczaj wystawę prac związanych z tematyką obozową autorstwa Jerzego Gąsiora. Będzie też niepowtarzalną okazją zapoznać się z jego twórczością literacką związaną z tematem.

Od lat marzyłem, by na którejś z tych uroczystości wspomnieniowych w Nowej Soli zaśpiewała Magdalena Makowska, sopranistka Opery Wrocławskiej, laureatka niezliczonej ilości konkursów wokalnych w Polsce i Europie, multistypendystka i dziewczyna stąd. Ale nigdy nie udawało nam się zgrać terminu, Magda sporo koncertuje i nie udawało nam się „trafić” z terminem. Aż do teraz. 7 czerwca M. Makowska uświetni swoim występem nowosolskie uroczystości, a akompaniować na pianinie będzie jej Dariusz Cetner.

Dzień zamknie również msza w intencji ofiar obozów, odbędzie się na zakończenie w kościele pw św. Barbary.

I zostawiłem też kawałek miejsca sobie, na przedstawienie tych osób, których nowosolskie uroczystości dotyczą, a także usystematyzowanie zagadnień związanych z potwornym mechanizmem obozów koncentracyjnych, obozów zagłady, obozów pracy przymusowej, jenieckich, a także z zapomnianą jako forma represji pracą przymusową, która de facto była również systemową taktyką Niemców, by zniewalać, odczłowieczać, pozbawiać praw i wolności.

Wraz z Panią Prezydent zapraszam do udziału.

**Tak na marginesie...**

## Zamiast czerwonego dywanu



Biografie aktorek nie należą do moich ulubionych książek. Zbyt często bywają starannie wyreżyserowaną autoreklamą, zbiorem anegdot z planu, które mają kreować gwiazdę, zamiast pokazywać człowieka. Na spotkanie z Marią Pakulnis w naszej nowosolskiej Bibliotece wybrałam się zatem z pewnym dystansem, bo wprawdzie jej kunszt aktorski sobie cenię, ale promocja jej książki „Moja nitka” mniej mnie interesowała. A jednak było warto. Maria Pakulnis nie przyjechała opowiadać nam o swoich rolach. Ona, opowiadając swoją historię, ze spotkania uczyniła spektakl życia. Już po kilku pierwszych słowach w wypełnionej po brzegi sali zapanowała taka cisza, jakby wszyscy wstrzymali oddech. Ale nie była to cisza grzeczna, audytoryjna. To była cisza gęsta, wypełniona oczekiwaniem na jej każde kolejne słowo. Opowiadała o rodzicach, przesiedleńcach z Litwy, którzy

w powojennej rzeczywistości Giżycka próbowali po prostu przetrwać. Oni tęsknili za Litwą – pisze Pakulnis. (...) *Wyobraź sobie, że musisz w pośpiechu spakować parę rzeczy i wyjechać gdzieś, gdzie nigdy nie byłaś. Mnie by pewnie serce rozrywało z tęsknoty. A potem, jak pokochać kraj, w którym czujesz się zniewolona i boisz się opowiadać o tym, co przeżyłaś. Bo wtedy w podręcznikach do historii zamiast łagrów jest bratnia przyjaźń narodu radzieckiego (...)*

Jej ojciec nigdy nie opowiadał o przeszłości, więc Maria tym bardziej nie mogła zrozumieć dlaczego w jej domu rodzinnym nie było miejsca na czułość, przytulenie czy celebrowanie dzieciństwa. Dominowała bieda, alkohol, chłód emocjonalny. Potem dowiedziała się, że ojciec musiał wybrać milczenie, bo jako były akowiec, zesłany za to na Workutę, gdzie zrujnowano go fizycznie i psychicznie, wzywany był do Urzędu Bezpieczeństwa. Wiedział, że tylko milczenie o tym, co przeżył może go uratować. Maria zapamiętała tylko jedną jego życiową radę: *A jak usłyszysz ruski język, to uciekaj. Pamiętaj, uciekaj!*

Jako mała dziewczynka przypadkiem usłyszała rozmowę, z której wynikało, że matka chce ją oddać bezdzietnym sąsiadom. Ostatecznie do tego nie doszło, ale Maria zawsze w domu czuła się skrajnie samotna, niechciana, niekochana. Ta wczesna izolacja, to poczucie dorastania w emocjonalnym mroku uformowało ją bardziej niż jakakolwiek szkoła teatralna.

Kiedy tak stała przed nami podczas spotkania, taka drobna, delikatna, szczerą, cięgle piękna, i czystym, pełnym głosem opowiadała nam swoją historię, w pewnym momencie jeden z uczestników wyznał: *Znienawidziłem panią za rolę Nadieżdy. Chodziło o bezwzględną szefową mafii z serialu „Ekstradycja”.* Pakulnis przyjęła to z uśmiechem, bo to dla aktorki najlepszy komplement, ale jej odpowiedź uświadomiła nam cenę tego sukcesu. Opowiedziała o czasach, gdy fikcja tak bardzo mieszała się z rzeczywistością, że obcy ludzie na ulicy potrafili splunąć na jej widok. Ale Nadieżda to tylko fragment jej dokonań aktorskich. Pamiętamy ją z ról u najwybitniejszych reżyserów: u Kieślowskiego, Konwickiego, Bugajskiego, Zaorskiego. Na ekranie potrafi być magnetyczna i niepokojąca. Na deskach warszawskich teatrów i w Teatrze Telewizji pokazuje aktorstwo najwyższej klasy. Maria Pakulnis nie potrzebuje reflektorów, żeby błyszczeć, ona emanuje siłą kogoś, kto wiele przeszedł, ale go to nie zламаło, a wręcz dało siłę. „Moja nitka” to opowieść o szukaniu kontaktu z drugim człowiekiem. (...) *być może każdemu z nas dano taką nitkę, jego los, i albo schwyci jej koniec, i wtedy cieszy się, że postępuje jak należy, albo nie schwyci. Wydaje mi się, że można zgubić nitkę, ale szczęściem jest spotkać ludzi, którzy pomogą ci ją złapać i na powrót włożyć do ręki, i ja takich ludzi spotkałam (...)*

Marii taką nitkę rzuciła jej polonistka z giżyckiego liceum. To właśnie ona dostrzegła talent w tej skrzywdzonej, zamkniętej w sobie dziewczynie. Namówiła ją na studiowanie w szkole aktorskiej, przygotowała z nią teksty na egzamin, zawiozła do Warszawy. Dla dziewczyny, której dom rodzinny był zimny, obojętny, gdzie nikt nigdy nie pytał o emocje, lęki czy marzenia, ta „nitka” rzucona jej przez nauczycielkę urosła do rangi symbolu – przypomnienia, że każdy potrzebuje kogoś, kto go zauważy w tłumie, poda mu dłoń i w niego uwierzy. Dlatego dziś Maria Pakulnis mówi o obojętności z absolutną bezwzględnością. Swoje spotkanie w Bibliotece zakończyła poruszającym apelem: **NIGDY NIE BĄDŹCIE OBOJĘTNI!!** Jej sprzeciw wobec znieczulicy nie kończy się na słowach. Pakulnis od lat angażuje się w akcje charytatywne, kampanie społeczne, wspiera chore dzieci, seniorów, głośno mówi o profilaktyce nowotworowej czy walce z depresją, angażuje się w projekty wspierające kobiety, które doświadczyły piekła w domach rodzinnych albo w związkach. Pomaga organizacjom, które dają im schronienie, wsparcie prawne i psychologiczne.

Wysłałam ze spotkania z przekonaniem, że muszę przeczytać „Moją nitkę” i już to zrobiłam, co Wam również polecam.

**A tak na marginesie:** „Moja nitka” dostępna jest również w formie audiobooka czytanego pięknie, przez Marię Pakulnis. Audiobook naprawdę potrafi zamienić rutynowe czynności, nudne obowiązki, stanie w korkach – w fascynującą podróżę po świecie literatury. Polecam.

Elżbieta Gonet

# Piknik z bankiem i DKMS

**Bank Spółdzielczy w Nowej Soli zaprasza na Dzień Bankowca połączony z akcją Fundacji DKMS, która rejestruje potencjalnych dawców szpiku. W programie są m.in. zabawy z nagrodami, rozgrywki sportowe, lody, kawa – słowem wesoła, rodzinna i piknikowa rozrywka**

- Wydarzenie odbędzie się w piątek 29 maja w godzinach od 11.00 do 15.00 w parku naprzeciwko siedziby Banku przy ul. Bankowej. Tegoroczne spotkanie będzie miało wyjątkowy charakter, ponieważ oprócz rodzinnej atmosfery i licznych atrakcji towarzyszyć mu będzie także możliwość rejestracji do bazy potencjalnych dawców szpiku Fundacji DKMS. Do wsparcia tej ważnej inicjatywy zapraszamy wszystkich mieszkańców Nowej Soli i okolic, zarówno młodzież, jak i osoby dorosłe - zachęca Sylwia Hawryliszyn z nowosolskiego oddziału Banku Spółdzielczego.

Na uczestników czekać będą liczne atrakcje przygotowane przez

bank, w tym m.in. koło fortuny z nagrodami, wybijanie pamiątkowych monet, rozgrywki z zawodnikami klubów wspieranych przez Bank Spółdzielczy, a także chwila relaksu przy kawie i lodach. - Całość odbędzie się w plenerze, w swobodnej i przyjaznej atmosferze - zapewnia pani Sylwia. - Dzień Bankowca, który w tym roku ma hasło „Razem dla innych”, to okazja nie tylko do wspólnego spędzenia czasu, ale również do rozmów, integracji i wsparcia osób potrzebujących pomocy. Niezależnie od wieku każdy znajdzie coś dla siebie, a wstęp jest bezpłatny - dodaje.

Artur Lawrenc

Bank Spółdzielczy w Nowej Soli

**Razem dla innych**

Dzień Bankowca z DKMS i Bankiem Spółdzielczym

29 maja 2026 r. 11:00-15:00  
Bank Spółdzielczy w Nowej Soli ul. Bankowa 1

DKMS  
POKONAJMY NOWOTWORZY KIWI

# Świat roślin i fantazji

Jeszcze przez około trzy tygodnie w Magazynie Solnym można oglądać prace Zielonogórzanki Ewy Tyburcy. Naprawdę warto, bo wystawa pod tytułem „Zielnik fantastyczny” to pełne oryginalnych kształtów i kolorów połączenie wizerunku roślin jak z atlasu z elementami zrodzonymi w fantazjach autorki, zgodnie z nazwą ekspozycji – fantastycznymi

Zamysł na składającą się z 12 prac wystawę pt. „Zielnik fantastyczny” ma swój początek w większym projekcie, któremu artystka nadała nazwę „Biblioteka Światów”.

– Od kilku lat czułam, że dotychczasowe malowanie przestaje mi wystarczać. Dojrzywał we mnie proces zmiany. Chęć stworzenia czegoś większego zrodziła „Bibliotekę Światów”, jako koncept niezobowiązujący i bardzo pojemny. Sam Zielnik to odwołanie do natury, do kwiatów, które kocham, ale oczywiście pokazanych nieklasycznie, wyrażonych moim językiem – opowiada Ewa Tyburcy. Kompozycję otwiera obraz „Sny łąki”, który powstał jako element wcześniejszego cyklu i stał się łącznikiem między etapami w twórczości malarki. Kolejnych 11 obrazów E. Tyburcy intensywnie przygotowywała od początku tego roku.

– Każdy zaczynał się od „namalowania” go w głowie, a następnie od koncepcyjnych rysunków. Pierwszy był ten z roślinami kojarzącymi się ze słonecznikiem. Kolejne

dwa powstały zaraz po nim, następne już bardziej spontanicznie. Na etapie malowania zawsze dokonuję wielu korekt. Główne elementy i szczegóły otrzymują ostateczną postać w trakcie tworzenia. Finał jest niespodzianką także dla mnie, bo malując sama odkrywam np. nowe zestawienia barw, układy kompozycyjne. Ta nauka i odkrywanie są fascynujące – mówi pani Ewa.

– Od zawsze moją naczelną zasadą było, aby tworząc uczyć się. Ta wystawa nauczyła mnie robić cykle. Wcześniej, gdy tego próbowałam, po namalowaniu trzech tematycznie spójnych obrazów nudziło mnie to i nie kontynuowałam dalej. „Zielnik fantastyczny” wreszcie otworzył mi horyzont na tyle szeroki, że pomysł się nie wyczerpał. Co więcej, zawsze mogę go kontynuować, chociaż przyznaję – mam w głowie już zupełnie nowe pomysły – śmieje się artystka.

Druga z lekcji związana jest z techniką. Dotąd Zielonogórzanka malowała niemal wyłącznie szpachlą (cyt. „zakochałam się w szpachli, wszystkiego mnie nauczyła”), a te-



„Zielnik Fantastyczny” różni się mocno od wcześniejszych, bardziej bajkowych dzieł E. Tyburcy

raz przekonała się również do pędzla. – Chodzi np. o precyzję i ciekawy kontrast, jaki powstaje między fakturą szpachli, a gładzią po pędzlu – wyjaśnia.

Poza „Sny łąki” pozostałe płótna mają łacińskie tytuły. Z jednej strony jest to nawiązanie do naukowych zielników, z drugiej to

odwołanie do skojarzenia z córką pani Ewy, która jest inżynierem ogrodnictwa i uczyła się na pamięć łacińskich nazw roślin.

Ciekawym rozwiązaniem są dołączone do obrazów hasła i pytania. Oglądający staje przed obrazem, czyta i siłą rzeczy zaczyna szukać odpowiedzi, interpretować dzieło.

– Wpadłam na to tworząc opisy do katalogu. Chciałam przykuć uwagę widzów, szczególnie, że podczas wernisazu zawierającego również koncert jest ona rozproszona. Widziałam, że zadziałało i będę to kontynuować – przyznaje E. Tyburcy.

Artur Lawrenc

## Recytowali, tańczyli, śpiewali

Za nami intensywny czas Lubuskich Konfrontacji Artystycznych, jednego z największych wydarzeń kulturalnych skierowanych do dzieci i młodzieży z województwa. W związku z tym wiosna w Nowosolskim Domu Kultury upłynęła pod znakiem prezentacji talentów i scenicznych emocji

W kwietniu i maju młodzi artyści prezentowali swoje umiejętności w dziedzinach: recytacja, taniec i piosenka. Scena NDK ponownie stała się miejscem wyjątkowych spotkań ze sztuką.

Najpierw w końcówce kwietnia 51 uczestników recytacji wzięło udział w etapie powiatowym.

– Młodzi recytatorzy zachwycili Radę Artystyczną nie tylko doborem repertuaru, ale przede wszystkim wrażliwością, interpretacją i sceniczną odwagą. Jury w składzie Alicja Wróbel oraz Alicja Chyżak-Fitas wyłoniło reprezentantów powiatu nowosolskiego do finału wojewódzkiego (który odbył się po zamknięciu wydania 25 maja w Sulechowskim Domu Kultury) – relacjonuje Weroni-

ka Dura z NDK.

Nominacje otrzymali: Zofia Szyzsko, Maria Twardowska, Natalia Kowalik, Zuzanna Mordzak.

Nie zabrakło również emocji związanych z przeglądem tanecznym. Hala MOSiR'u wypełniła się choreografiami pełnymi energii, ekspresji i kreatywności. Były nowoczesne układy taneczne, jak i bardziej klasyczne formy ruchu scenicznego.

Nasz powiat w dniach 8-9 czerwca na finale w Babimoście reprezentować będą zespoły: NDK Mini, NDK od 1 do 3, Chupachupsy, Crackers, Zespoły Tańca Nowoczesnego Skorpion Jr, 1 i 2.

20 maja odbyły się w Nowej Soli półfinały wojewódzkie (rejon południe) piosenki. Do Nowej Soli



Jury i wyróżnieni uczestnicy jednej z kategorii w konkursie recytatorskim LKA

przyjechało 31 najlepszych młodych wokalistów z tej części województwa. Uczestników oceniała profesjonalna Rada Artystyczna

w składzie: dr Rafał Sekulak, Wojciech Zandecki, Grzegorz Bugaj.

– Jurorzy podkreślali wysoki poziom prezentacji oraz ogromny

potencjał młodych wykonawców. Półfinał był nie tylko konkursem, ale także przestrzenią do wymiany doświadczeń i spotkania młodych ludzi rozwijających swoje muzyczne pasje. Najlepsi będą się prezentować 11 czerwca w Majaland Kownaty, który jest sponsorem tytularnym tej części LKA – mówi W. Dura.

NDK dziękuje wszystkim uczestnikom, instruktorom, nauczycielom, rodzicom oraz Radom Artystycznym za wspólnie stworzoną atmosferę pełną życzliwości, pasji i artystycznych emocji oraz trzyma kciuki za naszych reprezentantów na wojewódzkich finałach.

Artur Lawrenc

# Co, gdzie, kiedy

## KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY

### Nowosolski Dom Kultury

Bilety na wydarzenia **organizowane** przez Nowosolski Dom Kultury (Magazyn Solny, kino Europa) do nabycia w kasach stacjonarnych oraz online [www.nowosolski.bilety24.pl](http://www.nowosolski.bilety24.pl)

**Ostatni Sen Fridy i Diega - The Metropolitan Opera** - 30 maja sezon The Met: Live in HD 2025-26 zakończy się transmisją na żywo pierwszej opery amerykańskiej kompozytorki Gabrieli Leny Frank: utrzymanym w konwencji realizmu magicznym portretem meksykańskiej pary artystów, Fridy Kahlo i Diega Riverę. Libretto napisał laureat Nagrody Pulitzera, dramaturg Nilo Cruz. Opera, nawiązująca do mitu o Orfeuszu i Eurydyce, opowiada historię Fridy, która powraca z zaświatów w Dzień Zmarłych, by ponownie spotkać się z Diegiem. Ta słynąca z licznych sporów para na krótko ożywia swój burzliwy romans, by doświadczyć zarówno namiętności, jak i cierpienia, zanim pożegnają się na zawsze ze światem żywych. **Sobota 30 maja o godz. 19.00.**

### KINO EUROPA

#### Mortal Kombat II

**28 maja o godz. 19.30 - 2D napisy,**  
**27 maja o godz. 19.30 - 2D dubbing.**

#### Sprawiedliwość owiec

**27-28 maja o godz. 17.00.**

**Tom i Jerry: Przygoda w muzeum** - Podczas pościgu w nowojorskim Metropolitan Museum Tom i Jerry przypadkowo uruchamiają mityczny Astralny Kompas, który przenosi ich do olśniewającego Złotego Miasta rodem ze starożytnych legend. Tom zostaje uznany za bóstwo i staje się ulubieńcem władcy oraz jego poddanych. Tymczasem niedoceniony i zazdrosny Jerry wpada w sidła charyzmatycznego, lecz niebezpiecznego szurczego bossa. Wkrótce okaże, że władca miasta i szurczy boss toczą między sobą odwieczną walkę o władanie nad Złotym Miastem, a Tom i Jerry mają być tylko pionkami w ich grze. Aby przetrwać i ocalić poddanych będą musieli zawiesić swoją odwieczną rywalizację i łąpa w łąpę staną w obronie dobra. **29 i 31 maja o godz. 12.30 i 14.30, 30 maja o godz. 12.00 i 14.00, 1-4 czerwca o godz. 14.30, 5-7 czerwca o godz. 12.30 i 14.30, 8-11 czerwca o godz. 14.30.**

**Mandalorian i Grog** - Złowieszcze Imperium upadło, a imperialni watażkowie rozpiechli się po Galaktyce.

Kiełkująca Nowa Republika pragnie ochronić wszystko, o co walczyła Rebelia. Werbuje więc legendarnego łowcę nagród, Mandalorianina Din Djarina i jego młodego podopiecznego Grog. **2D dubbing 29 i 30 maja, 1, 2, 4, 5, 9 i 11 czerwca o godz. 16.30, 1 i 4 czerwca o godz. 19.00; 2D napisy 2 i 6 czerwca o godz. 19.00, 10 czerwca o godz. 19.30; 3D dubbing 29 i 31 maja, 3 czerwca o godz. 19.00, 30 maja o godz. 16.00, 3, 7 czerwca o godz. 16.30, 8 czerwca o godz. 19.30.**

**Michael** - Bez względu na to, jaki gatunek muzyki się preferuje, istnieje duże prawdopodobieństwo, że na prywatnej playliście ulubionych piosenek znajduje się co najmniej jedna Michaela Jacksona. Człowiek legenda, który zrewolucjonizował przemysł muzyczny, taniec i format teledysku i pozostawił po sobie dziedzictwo, do którego nikt nie może się nawet zbliżyć. To film o życiu i spuściznie jednego z najbardziej wpływowych artystów, jakich kiedykolwiek znał świat. Pełnej emocji podróży Jacksona od początków jego kariery w Jackson Five, aż do zdobycia statusu wizjonerskiego artysty napędzanego nieustającą twórczą ambicją. W tytułową rolę wciela się Jaafar Jackson, bratanek Michaela, debiutant, który w wyjątkowy sposób oddaje fizyczność i emocjonalną prawdę kryjącą się za ewolucją Michaela od cudownego dziecka do światowej ikony.

**5, 7, 9, 11 czerwca o godz. 19.30,**  
**6, 8, 10 czerwca o godz. 16.30.**



### Magazyn Solny

**Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady** - prelekcja „Mieszkańcy Nowej Soli z obozową przeszłością” autorstwa Marka Grzelki przeniesie nas w czas wojennych doświadczeń mieszkańców naszego miasta. Wydarzeniu towarzyszyć będzie wystawa prac Jerzego Gąsiorka, artysty tworzącego w technice asamblażu i rzeźbie. W ramach tego wyjątkowego wydarzenia zapraszamy na koncert sopranistki Opery Wrocławskiej Magdaleny Makowskiej, wstęp otwarty.

**Niedziela 7 czerwca, godz. 14.00.**

**20-lecie Filmu „Trzech Ich Było”** - w ramach Solanin Film Festiwal cofamy się do początków festiwalu, do reżyserskich, aktorskich i autorskich początków twórców Solanin Film Festiwal. 20 lat temu powstała pierwsza produkcja nowosolskiego kina noir. Wpadnijcie zobaczyć od czego to się zaczęło! Wstęp bezpłatny.

**Sobota 13 czerwca, godz. 19.00.**

### Miejska Biblioteka Publiczna

**Spotkanie z Podróżnikami: Piotr Kilian** - Mount Kosciuszko, śladem pierwszego zdobywcy - w 150. rocznicę śmierci Pawła E. Strzeleckiego, pierwszego Polaka, który okrążył Ziemię w celach naukowych, Piotr Kilian odbył upamiętniającą go podróż. Najwyższa góra Australii zdobyta wszystkimi drogami, najbardziej zatłoczone miasto świata, a także road trip przez Stany Zjednoczone Ameryki słynną Route 66 i dalej, aż do Nowego Yorku. Do tego spotkania z Polonią, stek z kangura z ambasadorem, jadowite węże i jazdę przeciwną stroną drogi, a otrzymamy najbardziej szaloną wyprawę dookoła świata! Galeria pod Tekstem, **środa 27 maja, godz. 17.30.**

**II Festiwal Literacki Rzeka Słów** - szczegóły w następnym numerze, **17-20 czerwca.**

### Teatr Terminus A Quo

**KALIBER 50** - 50. rocznica pierwszej premiery Teatru Terminus A Quo, która miała miejsce 4 czerwca 1976 roku. Był to spektakl „Poemat O Zbawieniu Świata” według tekstów Jacka Gulli, który przechodząc liczne metamorfozy do dziś wpasowuje się w idiom Terminusa. Mimo że nie grany od lat, „Poemat” powraca na deski teatru, a wraz z nim w ten długi weekend pojawiają się inne kultowe spektakle TAQ oraz premiery! **4-7 czerwca.**

# Mozna jeździć całe życie!

- Kolarstwo to piękny sport, w którym można zostać kimś pokroju Mai Włoszczowskiej, Michała Kwiatkowskiego, ale też można po prostu cieszyć się nim całe życie bez ścigania się. Ja jeżdżę już 35 lat i mam nadzieję, że drugie tyle przede mną – mówi trener Rafał Nowak, szef UKS Peletonu Nowa Sól

**Artur Lawrenc:** Zakładam, że UKS Peleton ma swoje korzenie w Twojej miłości do kolarstwa. Jak to się zaczęło?

**Rafał Nowak:** Gdy byłem dzieckiem, tata jeździł na kolarzówce Huragan. Miał też motocykl Simsona. Jak byłem już trochę starszy, zapytał mnie i mojego młodszego brata, który z tych pojazdów byśmy woleli. Miałem pierwszeństwo wyboru i bez wahania wskazałem na rower. I tak, mając 14, zacząłem jeździć. Początkowo sam, a następnie w klubie Trasa Zielona Góra. Przez krótki czas na zbiórki dowoził mnie tata, potem już wsiadałem na rower i robiłem w każdą stronę dodatkowe 25 km. Trener powtarzał: „Tak czy owak, zawsze Nowak”. Chłopaki, którzy mieszkali kilkaset metrów obok, potrafili się nie pojawiać, a ja byłem zawsze. Nie byłem najlepszy, ale wyróżniałem się regularnością i dyscypliną. W klubie przeszedłem wszystkie kategorie wiekowe aż do 20. roku życia, kiedy studia na chwilę przerwały moje trenowanie. Jeśli jako junior nie trafiasz do zespołu przynajmniej półzawodowego, to już zostaje ci tylko amatorska jazda.

**Są sukcesy, które warto wspomnieć?**

Często wygrywałem i stawałem na podium małych lokalnych wyścigów, których dziś już nie ma, bo zostały same imprezy rangi Pucharu Polski, co sprawia, że moich kolarzy muszę od razu rzucać na głęboką wodę. Ja mogłem na szosie ścigać się co tydzień. W klubie w jednej kat. wiekowej było nas kilkunastu i zawsze ktoś dojeżdżał wysoko. Ktoś był lepszym sprinterem, inny sprawdzał się jako góral. Ja wyróżniałem się w jeździe na czas i po średnich górkach. Byłem w drużynie, która zajęła 7. miejsce w Mistrzostwach Polski w jeździe na czas, zajmowałem lokaty w pierwszej „10” Pucharu Polski.

**Kiedy narodził się UKS Peleton?**

Na trzecim roku studiów. Pojawiła się możliwość zakładania uczniowskich klubów sportowych. Wystarczyło zgłosić stowarzyszenie do starostwa. Nabór ogłosiłem po szkołach. Na pierwsze spotkanie przyszło sześciu chłopaków. Dokładnie 20 maja 2002 roku się zaczęło. Kolejni zawodnicy zgłaszali się sami, pojawiła się pierwsza dziewczyna. Długo naszą siedzibą było Gimnazjum nr 2, a po jego likwidacji przenieśliśmy Peleton do „Baczyńskiego”.

**Na przestrzeni tych 24 lat był taki czas, gdy zainteresowanie kolarstwem było wyjątkowo duże?**

Nie, zresztą to byłoby trudne do ogarnięcia. Dziś jest ze mną też instruktor Paweł Stec, ale niemal zawsze byłem tu sam, a dla bezpieczeństwa większy peleton musiałby poruszać się po ulicach w grupach. Także zaw-



Trener R. Nowak (z lewej) z zawodnikami na tradycyjnym marcowym obozie w Toskanii

sze jest u nas między 10 a 15 kolarzy. Dyscyplina nie jest ani łatwa, ani tania. Wymaga wytrzymałości, dyscypliny, sprzętu i techniki jazdy. Ktoś może być wytrzymały i silny, ale bez techniki nie wygra, bo np. będzie się bał jechać w peletonie, albo będzie zwalniał na zjazdach. Drugiego Pogacara, który odrywałby się od stawki i jechał sam do mety, nigdy u nas nie było. Największy talent w UKS Peletonie miała Agata Drozdek. Miała wszystko, żeby być zawodową kolarzką i jeździć w największych wyścigach. M.in. na olimpiadzie młodzieży zdobyła brąz w jeździe na czas i trafiła do klubu Ziemia Darłowska. I w pierwszym i drugim roku juniorek została mistrzynią Polski w jeździe na czas. Miała brązowy medal mistrzostw Europy na torze i mogła pojechać na Igrzyska w Rio. Zaskoczyła trenerów kadry i klub swoją rezygnacją z kolarstwa.

Dobre wyniki miał Rafał, brat Agaty. Grzegorz Bem, Łukasz Wilczyński, Michał Adam. Rafał radził sobie w górach, ale długo przełamywał się do szybkiej jazdy w peletonie. Michał i Łukasz na Pucharach Polski zajmowali miejsca w dziesiątce. Michał zakwalifikował się na Mistrzostwa Polski, jechał w czołówce i miał szansę na medal, ale pechowo na bruku przed ostatnią prostą spadł mu łańcuch. Mieliśmy ludzi, którzy coś znaczyli w polskim kolarstwie. W ubiegłym roku był u nas Paweł Rabcewicz, ale przeszedł do Trasy. Od likwidacji gimnazjów mam kontakt ze starszymi niż wcześniej dziećmi. Zanim ktoś się przekona do tego sportu, to jest już drugorocznym juniorem młodszym, czyli startuje w wyścigach pod 80 km na szosie. Nie ma tego doświadczenia, co ja, z małych wyścigów, nie przeszedł kategorii żaka i młodzika. Minimalny wiek, by dołączyć, to 11 lat, ponieważ

wtedy można już mieć kartę rowerową. Trenujemy na drogach publicznych, odprowadzamy z treningu do granicy miasta i dalej taki zawodnik do domu jedzie już sam.

**Na czym polega trening kolarski i budowanie uniwersalnych zawodników?**

Po pierwsze jazda w grupie, żeby oswoić się z bliskością drugiego zawodnika, jazdą ramię w ramię bez zbędnych ruchów groźnych wywróceniem pozostałych. Dalej jazda za kimś, od dwóch metrów na początku do zaledwie kilka centymetrów na późniejszym etapie. Potem są wyścigi, bo nawet najgorszy start to najlepszy trening. Na treningach starsi i mocniejsi zawsze czekają na pozostałych. Ćwiczymy jazdę na czas, wyjeżdżamy w góry. Od 14 lat jeździmy na obozy do Włoch, bo pogoda w marcu w Polsce nie ułatwia przygotowań. W Toskanii pofalowany teren jest idealny: długie łagodne podjazdy i kilometrowe ścianki o nachyleniu 20 proc. To uczy jazdy w górę i szybkiego zjeżdżania, oswoja ze strachem. Szczupli lepiej sobie radzą w górach. Lepiej zbudowani i wysocy na klasycznych wyścigach, umięśnieni mogą być sprinterami. W UKS Peleton jeździmy po szosach i w górach. Praktycznie każdy nowy w klubie przychodzi z rowerem górskim, a do szosówki muszą ich przekonywać. Technike jazdy górskiej ćwiczymy raz w tygodniu choćby w Bobrownikach lub podczas startów w seriach, jak wcześniej MTB Kaczmarek, a teraz Liga Zachodnia. Zimą dochodzą treningi na siłowni. W temperaturze od zera do kilku stopni w weekend i tak wyjeżdża się na 50-100 km. Są marszobiegi lub truchtanie od 5 do 10 km. Na siłowni wzmacniamy nogi, plecy, klatkę, ręce i mięśnie brzucha.

**Czy klub ma jakieś możliwości wsparcia sprzętowego, szczególnie nowych członków?**

Na samym początku na pewno trzeba mieć swój rower i kask. To podstawa – obok zgody rodziców i lekarza sportowego. W UKS'ie mamy 10-12 rowerów klubowych, natomiast nie są to rowery najwyższej klasy. Przydziela się je na jeden sezon. Gdy ktoś się wkreci, to już sam wie, że potrzebuje czegoś lepszego i wtedy bez pomocy rodzica się nie obejdzie. Z naszego budżetu stać by nas było na zaledwie dwa dobre rowery dla juniora (każdy za ok. 20 tys. zł), ale na to nie możemy sobie pozwolić. Nowi dostają od klubu pierwszy kompletny strój.

**Dlaczego kolarstwo jest piękną przygodą, której warto dać szansę?**

Daje szansę poznawania i zwiedzania pięknych miejsc. Wzmacnia kondycję, ogólnie zdrowie. Tak, to ciężki sport, ale wielka przygoda. Dziwi mnie, że jesteśmy Rowerową Stolicą Polski, a zainteresowanie kolarstwem w Nowej Soli jest niewielkie. Często ktoś po tygodniu czy dwóch rezygnuje, gdy zobaczy, że to nie jest rekreacyjna krótką jazda, że wymagana jest regularność. To piękny sport, w którym można zostać kimś pokroju Mai Włoszczowskiej, Michała Kwiatkowskiego, ale też można po prostu cieszyć się nim całe życie bez ścigania się. Ja jeżdżę już 35 lat i mam nadzieję, że drugie tyle przede mną. Można jeździć samemu lub z przyjaciółmi. Na początku kariery to sport indywidualny. Później decydująca jest drużyna, ale i w niej nie każdy musi wygrywać, żeby było to satysfakcjonujące.

**Dziękuję za rozmowę.**

# Wraca „Bezpieczny Nowosolski Rowerzysta”

Spotykamy się w godzinach 13.00 – 18.00 w porcie rowerowym przy ul. Zjednoczenia 21. – Nieważne czy jeździsz codziennie, czy tylko od czasu do czasu – każdy jest mile widziany. Można przyjść z dziećmi, znajomymi albo wpaść samemu – zachęca prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka.

– Na miejscu będzie można bezpłatnie sprawdzić stan techniczny roweru. Serwisant wyczyści i nasmaruje najważniejsze elementy, dopompuje opony i podpowie, na co zwrócić uwagę, żeby jeździło się bezpiecznie i wygodnie. Do tego rozdawane będą odblaski – mała rzecz, a potrafi zrobić dużą różnicę, zwłaszcza po zmroku

– zaznacza Katarzyna Szkudlarek z Wydziału Spraw Społecznych.

Podczas akcji będzie też można oznakować rower. Policjanci pomogą go zarejestrować, co w razie kradzieży znacznie zwiększa szanse na odzyskanie. Jeśli chcesz z tego skorzystać, przyjdź najlepiej przed godz. 17.30 i zabierz ze sobą numer fabryczny ramy roweru (najczęściej jest na spodzie ramy).

– Najlepiej zapisać go wcześniej na kartce, żeby wszystko poszło szybciej i sprawniej. Trzeba też pamiętać, że jeśli podczas znakowania okaże się, że rower był wcześniej skradziony, policja będzie musiała go zabezpieczyć i oddać właścicielowi – przestrzega

K. Szkudlarek.

Przy okazji można będzie jeszcze zrobić coś dobrego – podczas wydarzenia prowadzona będzie zbiórka książek do Książkodzielni w Centrum Aktywności Społecznej. Masz w domu zbędne, przeczytane książki? Przynies je i daj im drugie życie.

– To wydarzenie to nie tylko serwis rowerów, ale też fajna okazja, żeby spotkać się, pogadać i przypomnieć sobie, jak ważne jest bezpieczeństwo na drodze. Warto wpaść – dla siebie i dla innych – podsumowuje pani prezydent.

Artur Lawrenc

# Profilaktyka, rozmowy i zdrowie

Badania profilaktyczne, porady specjalistów, nauka zdrowych nawyków i rozmowy o bezpieczeństwie – tak wyglądał VI Piknik Zdrowia. Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że o zdrowiu można mówić w prosty, dostępny i angażujący sposób

– Żyjemy w ciągłym biegu i często zapominamy o podstawowych sprawach. Takie wydarzenia pokazują, że warto się zatrzymać, porozmawiać i zadbać o siebie nawzajem – mówił wiceprezydent miasta Tomasz Twardowski.

– Profilaktyka jest niezwykle ważna, a tutaj mieszkańcy mogli bezpłatnie skorzystać z wielu porad i badań w jednym miejscu.

Na uczestników czekały dziesiątki stoisk przygotowanych przez instytucje, organizacje i służby zajmujące się zdrowiem oraz profilaktyką. Mieszkańcy mogli bezpłatnie skorzystać z porad, wykonać podstawowe badania, porozmawiać ze specjalistami, a także dowiedzieć się, jak zadbać o siebie i swoich bliskich na co dzień.

– To wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz miejskich imprez – mówił Tomasz Czerowniak, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych. – Co roku spotykają się tutaj podmioty związane ze zdrowiem i profilaktyką, prezentując swoją ofertę dla mieszkańców. Można było m.in. porozmawiać o higienie, chorobach zakaźnych, aktywności fizycznej czy usługach społecznych. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie.



Grupa Pomocy Humanitarnej PCK m.in. prezentowała plecak przetrwania

Dużym zainteresowaniem cieszył się dentobus, gdzie dzieci i młodzież mogły bezpłatnie skontrolować stan uzębienia i nauczyć się prawidłowego szczotkowania zębów. Na miejscu obecni byli także przedstawiciele sanepidu, którzy promowali zdrowy styl życia oraz profilaktykę nowotworową i antytytoniową.

– Robiliśmy pomiar BMI oraz prowadziliśmy działania związane z profilaktyką nowotworową i zdrowym stylem życia. Chcemy uświadamiać mieszkańców, jak ważna jest codzienna troska o zdrowie – mówiła Małgorzata Superson z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. – Świadomość jest różna, dlatego takie wydarzenia są bardzo potrzebne.

Podczas pikniku można było również zapisać się do bazy dawców szpiku DKMS, porozmawiać z amazonkami o profilaktyce raka piersi czy zmierzyć ciśnienie. Or-

ganizatorzy podkreślali, że wiele osób na co dzień odkłada dbanie o zdrowie na później, a takie wydarzenia pozwalają choć na chwilę się zatrzymać.

Jednym z bardziej obleganych stoisk było to przygotowane przez Grupę Pomocy Humanitarnej Polskiego Czerwonego Krzyża. Wolontariusze tłumaczyli mieszkańcom, jak przygotować plecak ewakuacyjny na sytuacje kryzysowe.

– Staramy się przekonać ludzi, że lepiej być przygotowanym niż zaskoczonym – mówił Grzegorz Hutnik, wolontariusz grupy. – Taki plecak powinien zawierać rzeczy potrzebne do przetrwania 72 godzin poza domem: wodę, latarkę, odzież przeciwdeszczową, podstawowe środki higieniczne czy jedzenie dające energię. Samo przygotowanie plecaka uświadamia nam, czego naprawdę potrzebujemy w sytuacji kryzysowej.

Lukasz Chybiński

# Nowosolskie Adopcje Zwierząt



– Reksio to mały (wielkości jamnika) piesek w wieku ok. jednego roku. W pierwszym kontakcie lubi poszczekać na człowieka, ale jak się już przekona, to chętnie wystawia brzuch do głaskania. Ładnie chodzi na smyczy i chętnie współpracuje z człowiekiem – opisują wolontariusze. Kontakt w sprawie opisywanego psa, jak i innych zwierząt już czekających na adopcję, poprzez profil Nowosolskie Adopcje Zwierząt na portalu Facebook.

## NOWA Nowa Sól – tu jesteśmy:

- Piekarnia Rogal, ul. Głogowska 112
- Sklep spożywczy, róg ul. Czeresniowej i Wiśniowej
- Sklep przemysłowy, ul. Cicha 2
- U Marioli, ul. Wróblewskiego 5b
- Muzeum Miejskie, ul. Muzealna 20
- Sklep spożywczy, ul. Gimnazjalna (obok muzeum)
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Bankowa 3
- Pływalnia Kryta Solan, ul. Zjednoczenia 19
- Centrum Aktywności Społecznej, ul. Kasprowicza 12
- Sklep SparMini, ul. Sienkiewicza 53
- Firma Usługowa Handlowa „Albatros”, Os. Konstytucji 3 Maja
- Sklep Spożywczy „Monika”, Os. Konstytucji 3 Maja
- Piekarnia Kleszczewscy, Os. Konstytucji 3 Maja
- Piekarnia Rogal, Os. Konstytucji 3 Maja
- Dwa sklepy spożywcze, Os. Konstytucji przy bloku numer 4
- Szpital i przychodnia przy ulicy Chałubińskiego
- Punkt prasowy w markecie Kaufland
- Słoneczko Sp. z o.o., ul. Fredry
- Cukiernia Fijoł, ul. Fredry
- Cukiernia Karpicko, ul. 1 Maja 1
- Zielone Delikatesy, ul. Zielonogórska 8
- Apteka przy ul. Zielonogórskiej
- Nowosolski Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 49
- Sklep Ogólnospożywczy DAREN 1, ul. Szarych Szeregów 14
- Kwaciarnia, róg ul. Wandy i Szarych Szeregów
- PWHU „Zootek”, ul. Witosa 23
- Magazyn Solny, Plac Solny 1
- Cukiernia Piekarnia Rogal, przy ul. św. Barbary
- Dobry Sklep, ul. Kopernika 6
- Cafe Wanilia, Plac Wyzwolenia